

Organizacje geodezyjne rozmawiają z ZPP

Weryfikacja dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej przekazywanej przez wykonawców do PODGiK miała zapewnić wiarygodność baz danych, a w wielu powiatach wyniki prac trafiają do tych baz przed weryfikacją. Jaki jest więc jej cel? – pytała prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego Dorota Pawłowska-Baszak podczas spotkania przedstawicieli organizacji geodezyjnych i Związku Powiatów Polskich (Warszawa, 20 maja). Prezes PTG przekonywała, że weryfikacja to jednostronna zależność wykonawcy od urzędnika, która często prowadzi do nadużyć. Jej zdaniem powinna zostać jak najszybciej ograniczona, a docelowo zniesiona.

Zastępca dyrektora Biura ZPP Grzegorz Kubalski przyznał, że jest to propozycja, o której warto rozmawiać również w kontekście problemu dorabiania urzędników. Jego zdaniem zmniejszenie zakresu (lub likwidacja) weryfikacji ograniczyłoby wpływ urzędnika na geodetę, a co za tym idzie możliwość faworyzowania wykonawców związanych z pracownikami urzędu. Zapytany o nowelizację Prawa geodezyjnego i kartograficznego, a także opór ZPP wobec propozycji wprowadzenia terminów weryfikacji i kar za ich niedotrzymanie, Kubalski podkreślił, że sprzeciw wzbudza propozycja powiązania terminów z karą naliczaną w trybie administracyjnym. – Zgodnie z ustawą o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych wyplata jakichkolwiek kar może być traktowana jako czyn naruszający



cy dyscyplinę finansów publicznych – tłumaczył. Dodał także, że nie do przyjęcia jest to, iż kara miałaby być płaconą ze środków własnych starostwa. Podkreślił, że powiaty byłyby karane za opieszałość w realizacji zadań, na które nie otrzymują wystarczających środków z administracji rządowej.

Predstawiciele organizacji geodezyjnych zadeklarowali, że przygotują listę problemów, które chcieliby rozwiązać wspólnie z ZPP. Przedstawiciele ZPP z kolei nie wykluczają, że uzgodnione wnioski będzie można przedstawić jeszcze w toku procedowania obecnej nowelizacji PgiK w ramach prac w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Podczas spotkania reprezentowane były: Geodezyjna

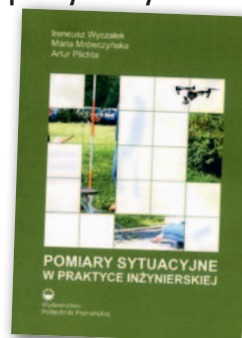
Izba Gospodarcza, Lokalne Stowarzyszenia Geodezyjne, Polska Geodezja Komercyjna, Polskie Towarzystwo Geodezyjne, Stowarzyszenie Geodetów Polskich, Stowarzyszenie Kartografów Polskich oraz Ogólnopolski Związek Zawodowy Geodetów. Więcej na Geoforum.pl 21 maja.

Tekst i zdjęcie Damian Czekaj

LITERATURA

Pomiary sytuacyjne w praktyce inżynierskiej

To tytuł publikacji autorstwa Marii Mrówczyńskiej, Artura Plichty i Ireneusza Wyczałka. Na 110 stronach zawarto opis technik pomiarów liniowych i kątowych wraz z ich aspektami technologicznymi i dokładnościowymi. Przedstawiono typowy zestaw algorytmów służących do obliczeń współrzędnych oraz ich przykładową implementację informatyczną przy użyciu programu WinKalk, a także zastosowania inżynierskie. Całość zilustrowano licznymi przykładami praktycznego wykorzystania funkcji programu WinKalk, powszechnie stosowanego przez geodetów. Praca jest pierwszą częścią serii publikacji obejmującej pomiary wysokościowe, tematykę wielkoskalowych map gospodarczych, pomiary inżynierskie oraz nowe techniki pomiarowe – satelitarną GNSS, skaningową i fotogrametryczną – pod kątem ich zastosowania w praktyce inżynierskiej. Książka ukazała się w Wydawnictwie Politechniki Poznańskiej. W Księgarni Geoforum.pl kosztuje 54 zł.



W sprawie dwuetapowości prac

Trzeba doprecyzować przepisy, aby całkowicie wyeliminować tzw. dwuetapowość opracowań geodezyjnych, która czasem o miesiące lub nawet lata wydłuża realizację pracy. Tak w liście do głównego geodety kraju z 27 kwietnia postulują organizacje geodezyjne zrzeszone w porozumieniu Apel 45. Wprawdzie w ich ocenie obowiązujące przepisy wydają się jednoznaczne (pozytywny protokół weryfikacji oznacza przyjęcie dokumentacji do PZGiK i uwierzytelnienie dokumentów dla zamawiającego), ale w praktyce wiele starostw interpretuje je odmiennie. Przy wykonywaniu mapy do celów projektowych starosta najpierw



ujawnia w EGiB prace związane z ustaleniem przebiegu granic działek ewidencyjnych, prace związane z pomiarem budynków nieujawnionych w ewidencji czy też prace związane z aktualizacją użytków. Następnie wydaje wykonawcy zaktualizowane w tym zakresie bazy danych EGiB (często w postępowaniu administracyjnym) i dopiero wtedy pozwala opracować MdcP, przedłożyć dokumenty ponownie do weryfikacji, a po tych czynnościach zaewidencjonować i je uwierzytelniać. Zatem: 2 etapy, 2 weryfikacje, 2 ewidencjonowania, choć jest tylko jeden przedmiot i zakres pracy.

Redakcja

Redakcja